Rok I. Jasło dnia 1. Lipca 1884. Nr. 13.

Nowiny Jasielskie.

DWUTYGODNIK POLITYCZNY.

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY DR. FRANC. KSAW. WIEDIGER.

OGŁOSZENIA przyjmuje się po 5 centów od wiersza obejmującego trzecią część szerokości, zaś drobne ogłoszenia z 6 wierszy po 20 ct. za jednorazowe umieszczenie.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata w miejscu: roczna **2** złr.	Prenumerata na prowincyi z przesyłką: rocznie **2** złr. **48** ct.
„ „ półroczna **1** złr.	„ „ „ półrocznie **1** złr. **24** ct.

Oświata i dobrobyt!

Może nie ma głośniejszego hasła które od pewnego czasu, ciągle w kraju słyszymy, *jak oświata i dobrobyt!* Cóż z tego, kiedy to tylko jest po większej części *vox, vox praeterea nihil!*

Rezultat dotychczasowych usiłowań na tem polu jest prawie żaden. Jeszcze są ogromne zastępy ludzi niby inteligentnych, który mimo to wszystko, nie pojmują interesu ogólnego, rządząc się, bądź sobkowstwem, uprzedzeniem, bądź naganną tradycyą, że tylko w ciemnocie ludu spoczywa ich korzyść. Mała garstka inteligentniejszych ziemian pojmuje doniosłość tego hasła, lecz również i tu spotkać się można z tem niemiłem odkryciem, że oświata i dobrobyt to tylko *vox*. . . . . a w treści rzeczy hasło to, służy tylko jako środek do celu, do uzyskania godności autonomicznych.

W sprawie tej czuć się ciągle daje brak tego serdecznego ciepła, tego szczerego zainteresowania się, tej gotowości poświęcania choćby odrobiny pracy dla dobra powszechnego. I dlatego stoimy ciągle tam, gdzieśmy byli!

Dziwna rzecz, że wszystkie szlachetne usiłowania w celu podniesienia oświaty i dobrobytu, wychodzą z miasta, od inteligencyi miejskiej!

Zawiązuje ona stowarzyszenia oświaty, kółka rolnicze, towarzystwa rybackie i t. p. ciągle pobudza, zachęca, projektuje, podaje coraz nowe sposoby podźwignięcia mas z upadku moralnego i ekonomicznego, lecz wszystko to w końcu rozbija się w praktyce o skały uprzedzeń i apatyi

Prawda, że projekta te nie zawsze są szczęśliwe, brak im nieraz praktyczności i czuć, że powstały one w głowach ludzi, którzy znają lud tylko z książek i utworów poezyi sielankowej, że nie mają pojęcia o jego potrzebach, jego zwyczajach i zapatrywaniach; lecz to właśnie potępia więcej tych, którzy żyjąc z ludem, znając jego potrzeby i wyobrażenia, w tej patryotycznej pracy nie biorą inicyjatywy i czynnie jej nie służą.

Naturalnym przewodnikiem ludu może być tylko ksiądz i pan. W szczupłem kółku gminnem oni są tem ogniskiem, od którego światło i ciepło może się rozchodzić, oni tylko mogą znaleść skuteczne środki do podźwignięcia włościan z niedoli umysłowej i materyalnej. I dla tego też zdaniem naszem, dopóki te dwa czynniki nie wezmą sprawy ludu w swe ręce, dopóki szczerze i serdecznie nie podejmą pracy w tym kierunku, wszelkie usiłowania inteligencyi miejskiej będą stanowić *pia desideria*, a odpowiedzialność wobec przyszłości spadnie na tych, którzy umieją wprawdzie przelewać krew i poświęcać mienie dla dobra ojczyzny, lecz nie umieją jej służyć rozsądnie, bo nie pojmują ducha czasu.

Wszystko to cośmy powiedzieli sprawdza się na tutejszych Towarzystwach o barwie społecznej, czy one nazywają się kółkami rolniczemi, lub oświaty.

To ostatnie od 3 lat zawiązane, mimo usilnych starań zdołało sobie zjednać w powiecie o kilkudziesięciu tysiącach ludności, zaledwie *pięćdziesięciu kilku członków!* Wegetuje też, jak tysiące innych Towarzystw a z braku poparcia ze strony ziemian, ogranicza swą działalność jedynie do rozsyłania kilkunastu gminom czasopism i książek.

W ostatnich czasach, rozesłał Wydział Towarzystwa odezwy ze statutem i przekazem do wypełnienia, adresując *ad personam* do zamożniejszego obywatelstwa, lecz i w ten sposób oczekiwania poparcia zawiodły, chociaż wkładka roczna wynosi tylko drobną kwotę 1 złr. a. w.!

Charakterystycznem jest że pierwszymi z obywateli ziemskich, którzy na tę odezwę pospieszyli z większą wkładką na rzecz oświaty ludowej byli ci, których nazwiska nie znajdują się z pewnością, ani w Niesieckim ani w innym herbarzu polskim!

Korespondencye.

Z nad Wisłoki. Czytając regularnie Wasze „Nowiny" przekonałem się z przyjemnością, że sprawa szkolnictwa ludowego, sprawa oświaty ludu w ogóle nie jest Waszemu pismu obojętną i że w każdym Nrze tę dla kraju najważniejszą sprawę poruszacie. Pozwólcie tedy i mnie, jakkolwiek niefachowemu, lecz jako przyjacielowi uczciwych nauczycieli ludowych, bym od czasu do czasu do Waszych „Nowin" kilka nowin ze szkolnictwa ludowego przesłał, poręczając za ich autentyczność.

W dniach 4 i 5. Lipca b. r. odbędzie się okręgowa konferencya nauczycieli pod przewodnictwem okręgowego inspektora szk. Na te dwa dni zjedzie do Jasła sto kilkanaście pracowników i pracowniczek na niwie oświaty ludu, by w poważnych nad kwestyami szkolnictwa rozprawach wzbogacić się umysłowo i pokrzepić do dalszej nad ludem pracy. Program obfity znajdujemy tam między innymi poruszoną kwestyą kółek rolniczych, kwestyą robót ręcznych kobiecych i t. p. Spokój i wyższy, podniosły nastrój z jakim się zwykle, co roku te konferencye odbywają, każe przypuszczać, że i w bieżącym roku wszystkie cztery posiedzenia z całą powagą i ku ogólnemu pożytkowi się odbędą.

Według mego zdania wielce pożądanem się okazuje, byście się o sprawozdawcę z tych posiedzeń postarali, by tym sposobem i szersza publiczność się dowiedziała, że nauczyciele jak dotąd za ciężką swą pracę nędznie wynagradzani, częstokroć lekceważeni, wolne i na wypoczynek po żmudnej pracy przeznaczone chwile, debatom nad ulepszeniem metody i w ogóle nad uczynieniem swej pracy skuteczniejszą poświęcają.*)

Skutkiem wiadomego wniosku pana marszałka krajowego i uchwał ostatniego sejmu, zabrano się w całym kraju z gorączkowym zapałem do tworzenia i zakładania nowych szkół.

W tutejszym okręgu zostanie z dniem 1. Września 1884. prawdopodobnie do 17 nowych szkół otwartych. O ile mnie poimformowano, natrafia w tutejszym okręgu (powiaty Jasło i Krosno) zakładanie nowych szkół na niemałe trudności. Do największych należy postawienie budynku szkolnego najskromniej licząc kosztem co najmniej 2000 złr.

Gminy powyższych powiatów sprawie oświaty są przychylne, lecz po większej części wielce ubogie, w znacznej od siebie odległości porozrzucane nie dadzą się z sobą łączyć a jednej gminie na tak znaczne koszta zdobyć się rzeczywiście trudno.

Lecz któż nie stwierdził prawdziwości przysłowia: „concordia res parvæ, crescunt."

*) Sprawozdanie rzeczone podamy w następnym numerze.

Gdzie Ksiądz, Dwór i gmina w dobrze zrozumianym interesie zgodnie postępują, gdzie biedna gmina słowem i czynem pomoc znajduje, tam pierzchają największe nawet trudności.

Duchowieństwo nazwanych dwóch powiatów, szczerze wyznać należy, z całą gorliwością sprawę zakładania szkół popiera, a i dwory po większej części z całą obywatelską gotowością gminom z pomocą spieszą.*) Do wielce ofiarnych, odstępujących gminom pod budynek i na ogród szkolny piękne kawały ziemi, właścicieli dóbr ziemskich zaliczymy tu przedewszyskiem: WW. pp. Edmunda Łozińskiego z Potoka, Wiliama Stockera z Gorzyc, Augusta Stojowskiego z Jaszczwi, Antoniego Lisowieckiego z Niegłowic, Celestynę z hr. Bukowskich Kotarską z Glinika polskiego, Konstantego Pilińskiego z Tarnowca, Ludwika Krzystkiewicza z Nienaszowa, Tadeusza Peszyńskiego z Kobylan i t. d.

Jeden jedyny z właścicieli dóbr ziemskich miał się dać słyszeć przez swego pełnomocnika, że za szkołą nie jest, „gdyż skoro się chłop poduczy, to go jeszcze bardziej kraść będzie." Czy to „sancta simplicitas," czy „zacofanie" czy „zła wiara."? nie wiem!

Krosno. Przy odbytem dnia 17. b. m. ukonstytuowaniu się nowowybranej Rady powiatowej, został Pan Stanisław Starowiejski z Bratkówki, który od początku ery autonomicznej w powiecie tutejszym marszałkuje, jednogłośnie na nowo wybrany Prezesem, zaś Pan August Gorayski z Moderówki jego zastępcą.

Do Wydziału wybrani zostali: ks. Edward Janicki z grupy wiejskiej, a na zastępcę p. Feliks Leszczyński; z grupy miast pan August Lewakowski, adwokat w Krośnie, a na zastępcę pan Wojciech Pik; z grupy większej posiadłości pan Józef Wiktor z Wojkówki, a na zastępcę Pan Jan Trzecieski; z całej Rady pan Waleryan Stawiarski z Jedlicza, dotychczasowy członek Wydziału i Referent dla spraw drogowych i Jan Skwara włościan z Targowisk, na zastępców zaś Dr. Modest Humiecki i Alexander Obłaza.

Zarząd główny Towarzystwa Kółek Rolniczych do wszystkich pp. Delegatów, Członków wspierających i przewodniczących Kółek.

W obec strasznej klęski powodzi, jaka nawiedziła niektóre okolice kraju, nie wolno nam pozostać bezczynnymi. Prosimy przeto i wzywamy wszystkich pp. Delegatów i członków wspierających naszego Towarzystwa, aby starali się zachęcić te Kółka, których klęska nie dotknęło, do spieszenia z ratunkiem nieszczęśliwym członkom tych właśnie Kółek powodzią nawiedzonych. Czem kto może, składką pieniężną, zbożem, paszą, u-

*) Daj Boże, aby tak było. Przyp. Red.

działeniem przytułku niech wspiera jako brat brata, sąsiad sąsiada, a każda z ich strony ofiara da świadectwo, że lud wiejski ma jeszcze Boga w sercu. Co kogo dziś, jutro choć w inny sposób spotkać nas może; więc dzielcie się bracia bodaj ostatnią łyżką strawy, dzielcie się w imię miłości chrześcijańskiej jako dzieci jednej matki, świętej ziemi naszej.

Ze swej strony Zarząd główny, co uzbierał ze składek członków wspierających w ostatnim kwartale kwotę 100 złr. ofiaruje na razie dla tych członków Kółek, którzy najwięcej potrzebują pomocy. Z tego powodu prosimy pp. Delegatów i Przewodniczących Kółek, aby jak najprędzej zechcieli donieść o tej potrzebie, a na ich ręce wyszlemy zasiłek, jakoteż i to, co ze składki między członkami zarządu zebrać zdołamy.

Dalej, ponieważ po opadnieniu wody, w niektórych miejscach będzie można zasiać trochę rzepy i turnipsu, aby coś przecie zebrać na zimę, zechcą przeto pp. Delegaci i Przewodniczący Kółek, donieść nam o ilości morgów roli przez członków zasiać się mających, a my postaramy się dostarczyć im bezpłatnie potrzebnego nasienia.

Wiemy to dobrze że ani my, ani kraj cały nie wiele zdziała tutaj, gdzie straty liczą się na miliony, ale też zdarza się często, że suchy kawałek chleba w porę potrzebującemu podany, wielką ma wagę u pana Boga. Nie żałujcie więc bracia tego kawałka, zbierzcie się na zgromadzenie po Kółkach, radźcie i spieszcie z pomocą, bo Kółka rolnicze między sobą, są niby jednem bractwem chrześcijańskiem, i dlatego też powinny być przykładem dla innych.

Lwów d. 24. Czerwca 1884.

Sekretarz Dr. Bronisław Dulęba. — Wice-Prezes Dr. Kajetan Orlecki.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Powódź w Jasielskim. W ogólnej klęsce powodzi miasto nasze także ucierpiało, gdyż wezbrane fale rzeki Jasiołki zalały najniższą część miasta t. zw. Targowicę, zamieszkałą przez najbiedniejszą klasę ludności. W dniu 19 i 20 Czerwca b. r. woda zalała kilkadziesiąt domków, z których mieszkańcy musieli się pospiesznie wyprowadzać. Na pochwałę zasługuje, że przy tej przymusowej rumacyi, pospieszyło z pomocą jedynie Przedsiębiorstwo kolejowe w Jaśle, które dostarczyło kilka wozów bezpłatnie pod ruchomości wyprowadzających się. Oprócz drobnych uszkodzeń zalew ten w mieście nie wywołał gorszych następstw, a już w parę dni później wszyscy do swych mieszkań się powprowadzali. Wielu jednak z mieszkańców przedmieścia Targowicy jest tak biednych, że nawet drobna strata jest dotkliwą i dlatego słusznie pomoc im się należy.

Przez cztery dni blizko byliśmy pozbawieni wszelkiej komunikacyi od strony Tarnowa i Gorlic, albowiem w tym właśnie czasie byłą w toku reparacyja mostów na Ropie i Jasiołce, a wezbrane wody na tej ostatniej w dniu 20 Czerwca b. r. zniosły most prowizoryczny. Przywrócenie komunikacyi, choćby pieszej, po stojących przęsłach starego mostu mogło jednak łatwo nastąpić, lecz nikt o tem nie pomyślał. Dopiero w dniu 21 po południu urządzono odpowienią kładkę na starym moście i umożliwiono przejście na drugą stronę.

Przez tych dni parę najgroźniejszych, kiedy nadrzeczne wsie stały pod wodą, nikt z miasta nie spieszył z pomocą nieszczęśliwym. Opowiadają nam, że we wsi Hankówce, która stała zupełnie pod wodą, włościanie na strychach pochowani, przez dwa dni nie mieli żadnego pożywienia, a dopiero trzeciego dnia posyłano po chleb aż do Kołaczyc, gdyż z Jasłem, chociaż tuż leży, żadnej komunikacyi nie było. Widoczną tu była nieporadność miejscowej władzy rządowej, która nie postarała się o przywrócenie spieszne jakiejbądź komunikacyi, choćby czólnem, dla niesienia pomocy nieszczęśliwym.

W gminach Gądki, Kaczorowy, Bryły, Przysieki, Zawadka Niegłowice, Krempna i Trzcinica, łąki, pastwiska i grunta orne mają być zniszczone przez zamulenie. Szczegółowe zestawienie szkód naktueczni zapewne władza po oględzinach miejscowości, gdyż dotychczasowe relacye o wielkości klęski nie mogą być jeszcze autentyczne. Tymczasowo tytułem zapomogi nadesłano na ręce tut. c. k. Starosty z komitetu ratunkowego 600 złr., z Prezydyjum c. k. Namiestnictwa 300 złr., tak, że obecnie fundusz zapomogi ma wynosić, łącznie z innemi wpływami przeszło 1000 złr. wal. austr.

Wypadałoby jeszcze, aby mieszkańcy Jasła ze swej strony złożyli dowód ofiarności bądź to w drodze składek, lub też przez urządzenie na ten cel jakiego koncertu lub przedstawienia teatralnego. Dopomożenie biedniejszej braci, w naszych warunkach ekonomicznych, jest nietylko obowiązkiem moralnym, chrześcijańskim, lecz także politycznym!

Rok szkolny w tutejszych zakładach naukowych ukończył się, młodzież dąży pod strzechy rodzinne na odpoczynek po całorocznych trudach i nabrania sił do dalszej pracy. Miasto powoli wyludnia się z tej ruchliwej rzeszy młodzieńców, z których niejeden może w przyszłości stanowić będzie chlubę kraju naszego. Charakterystycznem jest to, że tutejsza młodzież gimnazyalna przeważnie pochodzi z najniższych warstw ludności, a dość przeczytać sprawozdanie Dyrekcyi gimnazyjum za rok bieżący, w którem nazwiska wszystkich uczniów są podane, aby się o tem przekonać, że synowie włościan naszych stanowią znaczny kontyngens. Ze sprawozdania tego podajemy kilka dat ciekawszych. Uczniów było w r. b. szkolnym z końcem tegoż 399 z tych 10 prywatystów.

Największą ilość według miejsca pobytu rodziców dostarczyło miasto i powiat Jasielski, bo aż 176, z powiatu krośnieńskiego było 77, Gorlickiego 57, Sanockiego 38, Brzozowskiego 11, z innych dalszych powiatów 30 uczniów.

Pod względem wieku, po lat 10 mających było 2 uczniów, najstarszych wyżej 20 do 27 lat było 17 uczniów.

Uwolnionych od całej opłaty szkolnej było z końcem roku szkolnego 234, co stanowi najlepszy dowód, że przeważna liczba uczniów pochodzi z klasy ludzi niezamożnych.

Nakoniec według wyznania było 348 rz. katol. 30 gr. kat. 11 mojżeszowego, z czego się okazuje, że gimnazyjum tutejsze ma charakter wyłącznie polski.

Wyższa szkoła żeńska w Jaśle. Z początkiem roku szkolnego otwarto w Jaśle wyższą szkołę żeńską pod dyrekcyą Dra Graczyńskiego profesora gimnazyalnego Do zakładu tego zapisało się do V. klasy 20, do VI. 5 a do VII. klasy 6 razem 31 uczennic. Z końcem roku klasyfikowano w V. kl. 14, w VI. kl. 7 a w VII. kl. 6 razem 27 uczennic. Dochód wynosił 1078 złr. wraz z subwencyą Wydziału krajowego, rozchód 986 złr. 45 ct. nie wliczając jeszcze nie przewidzianego rozchodu 37 87 ct. Pozostaje zatem na przyszły rok 91 złr. 55 ct. a względnie 53 złr. 68 ct. Uczęszczały i otrzymały stopień dojrzały do wyższej klasy uczennice:

Klasy Vtej Brandstätter Róża, Czeluśniak Marya, Heumann Antonina, Kłosińska Stefania, Metzger Zofia,*) Meth Mila, Paszkowska Zofia, Roszkiewicz Helena, Rząca Olga, Sokołowska Marya, Szmydzińska Stanisława, Weissenfeld Marya, Welfeld Helena, Welfeld Joanna.

Klasy VIej Barcik Zofia, Graczyńska Zofia, Goldberg Róża, Kurz Paulina, Wilusz Apolonia, Wobr Joanna, Zajączkowska Bronisława.

Klasy VIIej Kleinmann Marya, Koralewska Zofia, Metzger Bronisława, Mokrówna Helena, Rząca Helena, Weissenfeld Ksawera.

Grono nauczycieli składali: 1) p. Bolon, egzaminowany zastępca nauczyc. gimn. uczył fizyki w VI. i VII. kl. 2) p. Borodzic zastępca naucz. posp. uczył śpiewu we wszystkich klasach. 3) p. Bujniewiczówna, gospodyni kl. V. uczyła języka polskiego w V. kl. hist. naturalnej, rysunków i robót ręcznych we wszyst. klasach. 4) p. Czyżewiczówna, uczyła gry na fortepianie. 5) p. Gawalewicz, egz. zast. nauczyciela gimn. uczył historyi powszechnej i geografii w VI. i VII. kl. 6) ks. Gorczyca uczył religii we wszystkich kl. 7) p. Jakiel, naucz. posp. uczył kaligrafii w V. kl. 8) p. Juszczakiewiczówna, gospodyni kl. VII. uczyła języka niemieckiego i robót ręcznych we wszystkich klas. 9) p. Sękiewicz, profesor gimn. uczył języka polskiego w VI. kl. 10) p. Szemelowska, gospodyni VI. kl. uczyła matematyki, historyi i geografii w V. kl. języka polskiego, historyi polskiej i robót ręcznych w VI. kl. 11) p. Węgrzyński, profesor gimn. uczył języka francuskiego w V. VI. i VII. kl. 12) p. Dr. Graczyński, profesor gimn. uczył matematyki w VI. i VII. klasie.

*) Nazwiska rozstrzelonym drukiem podane, wskazują uczennice stopnia celującego.

Z początkiem roku szkolnego 1884./5. otwartą będzie dodatkowo VIII. klasa, wpisy rozpoczną się od 25. Sierpnia. Nowo wstępujące uczennice mają się wykazać świadectwem z odbytych nauk, lub w braku takiego, poddać się egzaminowi wstępnemu. Miesięczne honoraryum wynosić będzie 5 złr. wpisowe 1 złr.

Dr. Marceli Friedmann adwokat z Wiednia, nadesłał do Redakcyi naszego pisma kwotę 10 złr. na rzecz powodzią dotkniętych w powiecie jasielskim. Kwotę tę wręczyliśmy w c. k. Starostwie.

Objekta budującej się kolei transwersalnej doznały nieznacznych uszkodzeń przez powódź i wyszły dosyć zwycięzko w obec klęski jaka nasz powiat dotknęła. Przekonywa to, zdaniem znawców, że roboty kolejowe wykonane zostały dokładnie i porządnie. Do uszkodzeń znaczniejszych zaliczyć jednak trzeba urwanie blizko morga gruntu przy stacyi kolejowej w Skołyszynie, przez co zachodzi obecnie potrzeba, ubezpieczenia brzegu i budynku stacyjnego, który mógłby się znaleść w niebezpieczeństwie w razie przyszłej powodzi.

Tak samo trzeba będzie ubezpieczyć brzeg rzeki Ropy przy moście kolejowym, albowiem prąd wody skierował się obecnie na nasyp przedmostowy i zachodzi obawa, że w przyszłości nasyp mógłby być przerwany i woda most mogłaby okrążyć.

Nasypy kolejowe wszędzie wytrzymały natarcie wezbranych wód i odbyły doskonałą próbę, która, oby się już nie powtórzyła.

Posiedzenie Rady powiatowej jasielskiej, ma się odbyć dnia 8 lipca br., a przedmiotem jego będzie głównie sprawa drogi dojazdowej.

Okręgowe Towarzystwo rolnicze dla powiatu Jasielskiego, Krośnieńskiego i Gorlickiego, obowiązane jest w myśl statutów odbywać kwartalne posiedzenia. Ostatnie było 14 Grudnia 1883. Czyby Zarząd tego Towarzystwa nie zechciał zwołać wkrótce zgromadzenia, choćby dla naradzenia się nad sprawą kółek rolniczych, których kilanaście istnieje już w jasielskim powiecie, a którym należałaby się pomoc i rada ze strony Towarzystwa, mającego na celu wspieranie i ułatwianie postępu gospodarstw we wszystkich warstwach społeczności rolniczej".

Egzamina dojrzałości w tut. gimnazyum rozpoczęły się, dnia 30. Czerwca pod przewodnictwem inspektora p. Słodzińskiego a potrwają jeszcze kilka dni. Do egzaminów zgłosiło się 29. uczniów zwyczajnych i 3 eksternistów. Dotychczasowy wynik jest następujący. Za dojrzałych z odznaczeniem uznani zostali: Antosz Franciszek, Basiński Stanisław, Bielewicz Feliks, Galik Edmund Sienicki Antoni, Szajna Władysław i Wróbel Jakób, za dojrzałych zaś: Hawliczek Bogusław, Karpiński Stanisław, Kołek Franciszek, Metzger Emil, Mruczek Błażej i Szurek Tomasz.

Cudowne dziecko miało się pojawić w okolicach Jedlicza, które ma przepowiadać przyszłość. Urodziło się już z zębami i to już było pierwszym objawem cudowności, a obecnie przepowiedziało jakiejś dziewczynie, że się utopi. Procesyje ludu podobno odwiedzają tego małego proroka a w skutek tego przeszkadzają mu w zawodowej czynności . . . pasania gęsi!

Drukiem L. D. Stœgera w Jaśle, r. 1884.